



LEO ZAWODOWIEC

projekt filmu dokumentalnego 52'

scenariusz: WOJCIECH PESTKA

reżyseria: JACEK GWIZDAŁA

© CONTRA STUDIO 2015

(1) WARSZAWA. BUDOWA BIUROWCA WARSAW SPIRE

zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Jedna kula, jedno życie, każdy nabój na wagę życia.
Albo śmierci.

Mówi po polsku. Jego głos jest suchy, pozbawiony emocji, jakby mówił o szkolnych, prostych zadaniach z rachunków: dodawaniu albo odejmowaniu. Odnosimy wrażenie, że nie skrzywdziłby nawet muchy. Jego wygląd nie kojarzy się z wojną, ma pogodną twarz, spokojne oczy człowieka, który długo targował się z sobą, zanim w końcu uwierzył w swoje racje.



(2) WARSZAWA. BUDOWA BIUROWCA WARSAW SPIRE, IWANYCZI,

ŁUCK, PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/

zdjęcia dokumentalne, materiały archiwalne,

fotografie rodzinne.

LEO [snajper]

Nazywam się Leonid Kordelczuk, Leo dla swoich, Leo zawodowiec. Każdy na wojnie ma swój pseudonim, żeby wróg nie mógł mścić się na rodzinie.

LEO [snajper]

Mam 51 lat Urodziłem się w miejscowości Ordżonikidze w obwodzie Dniepropietrowskim. Tam spędziłem pierwsze 4 lata mego życia. Ojciec znalazł inną pracę i przeprowadziliśmy się do Irszańska. Pracował w kopalni tytanu na potężnej koparce, która na raz brała na łychę 15 metrów sześciennych ziemi. Rodzice mieszkają tam do tej pory. Mój ojciec pochodzi stąd, z Wołynia, więc tu wróciłem.

LEO [snajper]

Najpierw mieszkałem w Łucku. Teraz mieszkam w małej wiosce w pobliżu Iwanyczi. 20 km od polskiej granicy. Od Buga. 5 lat przepracowałem w Polsce na budowach jako zbrojarz-betoniarz. Ostatnie miejsce pracy: biurowiec Warsaw Spire na rondzie Daszyńskiego w Warszawie. Najwyższy w Polsce. Zawsze pracowałem oficjalnie, nigdy na czarno. Byłem w Warszawie prawie do końca 2013.

(3)WINNICA zdjęcia dokumentalne, materiały archiwalne,
fotografie.

LEO [snajper]

Nie lubię tego wspominać. W 1989 ukończyłem Wyższą Szkołę Oficerską Milicji w Winnicy i w stopniu kapitana służyłem w oddziale specjalnym do walki z przestępczością zorganizowaną. Byłem strzelcem wyborowym. W 1994 roku napisałem wniosek o zwolnienie ze służby. Gdybym został, teraz byłbym pułkownikiem albo generałem.

(4)KIJÓW. MAJDAN materiały archiwalne, fotografie.
PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Jak ruszyło się w Kijowie, rzuciłem wszystko i pojechałem. To był początek grudnia 2013. Przyszło mi walczyć ze swoimi byłymi kolegami. Z milicją i z Berkutem. Chłopakom z wołyńskiej sotni powiedziałem otwarcie, kim byłem kiedyś.

LEO [snajper]

Tu wszyscy byliśmy równi. Zamiast broni mieliśmy styliska od łopat, na głowach kaski budowlane: białe, żółte, czerwone. Wtedy jeszcze strzelano gumowymi kulami, granatami ogłuszającymi, używano gazu. Zabijać zaczęli dopiero 18 lutego 2014.



LEO [snajper]

Pocisk karabinu snajperskiego przebija stalowy słup oświetleniowy na wylot. Dwie ścianki z żelaza o grubości 5 milimetrów! O snajperach mówiono, że to rosyjscy żołnierze ze specnazu.

LEO [snajper]

Usłyszałem, jak koło mojego ucha przelatuje kula. Podmucha powietrza. Blisko, może trzydzieści centymetrów od mojej

głowy. Karabin strzelca wyborowego wydaje inny odgłos. Po raz pierwszy widziałem, jak zabija się ludzi.

LEO [snajper]

Na Majdanie byłem do samego końca. Po akcji Berkutu i ucieczce Janukowycza, wróciłem do domu.



(5)YOU TUBE. MAJDAN materiały archiwalne.

LEO [snajper]

W domu przyszło otrzeźwienie. Kiedy minęło pięć czy sześć dni, zajrzałem do internetu i zobaczyłem, co się tam działo. Wtedy dopiero poczułem paniczny strach, zaczęły trząść mnie nerwy.

(6) KRYM.PARADA ZWYCIĘSTWA materiał archiwalny.



LEO [snajper]

Nie minęły dwa miesiące a Rosjanie zajęli Krym. Jak ruszyło się na południu, zrozumiałem, że czekanie przed telewizorem nie ma sensu. Zwłaszcza, że żona zaczęła narzekać, marudzić. Rusz się, weź się do uczciwej pracy, tylko zawadzasz.

(7)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Nie powiedziałem, co zamierzam zrobić. Szukałem organizacji, które werbowały Ukraińców do obrony ojczyzny.

Głos Leo jest pozbawiony emocji, jakby obrona kraju, ojczyzna, były czymś tak naturalnym, prawie biologicznym, co nie podlega ocenie czy dyskusji. W wolnych chwilach na łąkach nad Bugiem poszukuje pod ziemią militariów, przy pomocy wykrywacza metali.. Ostatnim jego trofeum jest odlewana mosiężną klamrę z pasa oficera jazdy księcia Józefa Poniatowskiego z okresu nieudanej wyprawy Napoleona na Moskwę w 1812 roku.



LEO [snajper]

Tam spotkałem faceta, z którym razem trenowałem, kiedy byłem jeszcze w milicji. Pokazałem mu wszystkie papiery. Ostrzegł

mnie, że w batalionie, do którego mnie skieruje, potrzebują ludzi dobrze wyszkolonych. Kazał mi być gotowy do wyjazdu w poniedziałek.

LEO [snajper]

W niedzielę wieczorem żonę coś ruszyło, zaczęła się dopytywać, podejrzewać, że jadę nie do pracy, a znów do Kijowa. – Co im po mnie na tym Majdanie, tam nie ma co robić – odpowiedziałem.

(8)TARNOPOL, ŁUCK, IWANYCZI zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie rodzinne.

LEO [snajper]

Mam szacunek dla kobiet. Byłem dwa razy żonaty. Po raz pierwszy, kiedy miałem 21 lat. Poznałem Irenę na kursach przygotowawczych, zdawaliśmy na uniwersytet w Tarnopolu. Nie dostałem się, wzięli mnie do wojska. Irena przyjeżdżała na przepustki. Dopiero po wojsku zostałem studentem historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łucku.

LEO [snajper]

Mam z nią dwóch synów: Jurijsa i Dmytryka. Przyszedł małżeński kryzys, związała się ze Świadkami Jehowy. Przestała zajmować się domem. Powiedziałem: starczy tego. Sam mogę zająć się dziećmi. Przystała na to, ale nie zgodził się sąd. Podzielił dzieci między nas, ona dostała opiekę nad młodszym.

(9)WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI/OKOLICE zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie rodzinne.

LEO [snajper]

Drugi raz ożeniłem się, kiedy miałem 42 lata. Wracałem

samochodem z pracy. Gdzieś w okolicach Włodzimierza Wołyńskiego zatrzymała mnie kobieta. Żartem spytałem, co taka ładna kobieta robi w takiej podłej dziurze.

LEO [snajper]

Jechała pomóc bratowej w przetransportowaniu lustra. Zaproponowałem swoje auto. Tak poznałem Galinę, siostrę jej męża, moją drugą żonę. Przeprowadziłem się do niej na wieś.

(10) IWANYCZI. SZKOŁA PODSTAWOWA

zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Mam z nią dwie córeczki: dwunastoletnią Sofijkę i sześcioletnią Vitalinę. We wrześniu poszła do pierwszej klasy.

LEO [snajper]

Gdyby nie sierpniowa kontuzja podczas rakietowego ostrzału naszych stanowisk, nie mógłbym osobiście zaprowadzić jej do szkoły. A tak: nie ma tego złego.

(11) TRASA ŁUCK - POŁOWYNKYNO zdjęcia dokumentalne,

materiały archiwalne, fotografie, grafika (mapa).

LEO [snajper]

Z Łucka wyjechaliśmy w pięciu: Andrij (**ps.** SETNIK), zastępca dowódcy 2. wołyńskiej kompanii batalionu Ajdar, kierowca i my, trzech dobrowolcy*.

LEO [snajper]

Transport na front trafił się nam przypadkowo. Przyjechał bus z ciałem zabitego żołnierza i właśnie wracał po pogrzebie.

LEO [snajper]

Po drodze o mało nie wpadliśmy w ręce separatystów. Sytuacja szybko się zmieniała, teren przechodził z rak do rąk. Można powiedzieć, że na początek dopisało nam szczęście. Całe nasze wyposażenie to były buty z darów, które dostaliśmy w biurze samoobrony. Nawet nie z jednej pary, mocne ale niezwykle ciężkie.

LEO [snajper]

Dotarliśmy na miejsce nad ranem. Coś zjedliśmy. Pokazano nam hangar, w którym mieliśmy zamieszkać. Wyznaczono miejsca na betonowej podłodze. Dopiero później wyszabrowaliśmy jakieś materace.



Leo [snajper]

Stacjonowaliśmy na terenie kołchozowej bazy, gdzie przechowywano żywność. Świadczyły o tym olbrzymie magazyny-chłodnie. Miejscowość nazywała się Połowynkyno. Wyglądała na dużą wioskę, stąd było około 6 km do Starobielska.

(12)RZEKA AJDAR zdjęcia dokumentalne.



LEO [snajper]

Dano nam automat AK-74, jeden na trzech. Powiedziano: swój karabin zdobędziecie na wrogu. Potraktowaliśmy to jako kiepski żart, ale szybko stało się jasne, że nie znamy się na żartach. Ajdar to mała rzeczka w rejonie Ługańska.

LEO [snajper]

Nasze zawołanie: „Ajdar! Przyszliśmy, zwyciężyliśmy i wróciliśmy do domów. Z nami Bóg!”.

LEO [snajper]

Andrij zaprowadził nas do Serheja Melnyczuka, dowódcy naszego oddziału. Powiedziałem mu, że służyłem jako snajper w specjalnej jednostce milicji. Nam potrzeba dobrych ludzi - odpowiedział.

(13) YOU TUBE. BATALION AJDAR materiały archiwalne.

LEO [snajper]

Batalion liczył wtedy około 150. dobrovolców, 2. kompanią wołyńską, w której byłem snajperem, dowodził docent Uniwersytetu Kijowskiego, Jewhen Dykyj (DZIKI).



(14) KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

Dziki nie wyglądał na bohatera, nie wyglądał nawet na żołnierza. Okrągła, pyzata twarz, uśmiech od ucha do ucha, krótkie zmierzwione włosy, odrastająca broda. Pomyślałem: postać z bajek dla dzieci – do wojny za stary, nadwaga, rusza się zbyt wolno, a na dodatek pewnie strachliwy.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Mam 42 lata. Moi rodzice nie byli szczególnie aktywnymi dysydentami. Nie. To była przeciętna sowiecka inteligencja. Ale zawsze w domu były nielegalne wydawnictwa i słuchano Radia Swoboda. Jestem jedynakiem. Ukończyłem Uniwersytet w 1995. Już w wolnej Ukrainie.



DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Moja żona ma na imię Katarina, córeczka Władysława. Ma osiem lat. Jestem doktorem nauk biologicznych, przez dziesięć lat wykładałem na Akademii Kijowsko-Mohylańskiej i Uniwersytecie Pedagogicznym im. Dragomanowa.

(15)[CD] KRYM.PARADA ZWYCIESTWA materiał archiwalny.

KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Jestem biologiem morza. Nie byłem gotowy umierać za Krym. Nie traktowałem Krymu jako prawdziwego ukraińskiego terytorium. Tam pisałem swoją dysertację. Tamtejsza ludność uważa się za Rosjan. To nie ich ziemia. To ziemia krymskich Tatarów. Gdyby krymscy Tatarzy stworzyli swoje państwo i zażądali niepodległości, byłbym po ich stronie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Rzecz w tym, że jeśli Putin zadowoliliby się Krymem, to czort z nim. Europa też tak myślała. Rozmawiałem wtedy z przyjaciółmi, że może i za Donbas, jakby co, nie warto umierać. Dlatego, że duża część watników**, jest prorosyjsko nastawiona i będziemy walczyć jak na obcym terytorium.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Ale było dla mnie jasne, że Putinowi potrzebny jest nie Donbas, a cała Ukraina. Dlatego walczę tutaj, razem ze swoimi studentami.

(16) DNIEPROPIETROWSK. UNIWERSYTET

zdjęcia dokumentalne

SŁOWIAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

Danyło uczy się na wydziale historycznym . Jest urzeczony radykalnymi socjalnymi teoriami. Nosi koszulkę z Che Guevarą, szarą, pozbawioną oznaczeń wojskową kurtkę i bródkę a'la Trocki. Właśnie zauroczenie ideami antyfaszyzmu i anarchii doprowadziły 11 kwietnia młodego mieszkańca Słowiańska pod miejski oddział UMWS [MSW Ukrainy].

DANYŁO [student]

Pochodzę z mieszanej ukraińsko-greckiej rodziny. Nigdy nie zastanawiałem się nad własną narodowością, Jestem antyfaszystę w europejskim rozumieniu tego słowa.

DANYŁO [student]

Wygłaszali hasła i dawali automaty! Wszyscy czuliśmy się jak powstańcy Nestora Machna! Ludzie, którzy przywykli, że nikt z nimi się nie liczy, dostali do ręki broń, nareszcie otrzymali szansę, by przypomnieć o sobie!

DANYŁO [student]

Milicję i prokuraturę w Słowiańsku zajęli ludzie, którzy rozmawiali z wyraźnym rosyjskim akcentem. Wszyscy chcieli dostrzegać w nich braci Rosjan, ktoś powiedział, że to krymski „Berkut”.

DANYŁO [student]

W mieście nagle pojawił się na wpół kryminalny element z sąsiednich miast i obwodów. Z obwodów rostowskiego i biełgorodzkiego przyjechali rosyjscy „dobrowolcy”. Alkoholicy i narkomani.

(17)TRASA POŁOWYNYNO - SZCZASTIE zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie, grafika (mapa).

LEO [snajper]

Dopiero po dwu czy trzech dniach dostałem karabin snajperski. Dragunowa (SWD) kaliber 7,62 mm. 13 czerwca, z grupą około sześćdziesięciu żołnierzy ruszyliśmy w kierunku Ługańska, 77 kilometrów na wschód. Mieliśmy zadanie opanowania miasteczka Szczastie - jakieś 15 tys. mieszkańców i założenie bazy wypadowej w potężnej elektrociepłowni położonej nad rzeką Północny Donieck.

(18)SZCZASTIE zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie.



LEO [snajper]

Walki z separami**. Dziwne uczucie:] wszystkie domy otwarte, puste, żywego ducha, i nagle strzały z karabinów, pierwsi ranni i zabici.

(19)FACEBOOK profil Batalionu Ajdar.

Informacja: 58 zabitych i blisko 100 rannych terrorystów.

(20)HEORHIWKA zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie, grafika (mapa).

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Było nas pięćdziesięciu czterech. Utrzymaliśmy Heorhijwkę. Trzy kilometry od Ługańska. Szło na nas trzydzieści czołgów separów. Wszystkich pięćdziesięciu czterech przedstawili do odznaczenia.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

A drugi wniosek o awans dla mnie do stopnia lejtnanta. Jeśli masz wyższe wykształcenie i chociaż trochę przesłużyłeś w wojsku, możesz otrzymać stopień lejtnanta, nie mając ukończonych wojskowych szkół.

(21) DNIETROPIETROWSK. UNIWERSYTET

zdjęcia dokumentalne

SŁOWIAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

DANYŁO [student]

Na ulicach miasta zjawili się dziesiątki ludzi z automatami w kominiarkach i tanich sportowych dresach, którzy wchodzili do restauracji i konfiskowali wódkę. Skrzynka wódki na potrzeby Donieckiej Republiki!.

DANYŁO [student]

Dopiero wtedy zrozumiałem, jaką Doniecką Republikę budujemy z uzbrojonymi małolatami, którzy chodzą i wymuszają od sklepikarzy i przedsiębiorców podatek – po 70 dolarów.

DANYŁO [student]

Mieszkańcom zaczęli „rekwirować” samochody na potrzeby Donieckiej Republiki. W mieście odbywały się zbiorowe gwałty na miejscowych kobietach. Nie ma możliwości obrony mieszkańców, ponieważ milicja przeszła na stronę separatystów.

DANYŁO [student]

Ci obrońcy prawa, którzy nie chcieli ubabrać się we współpracy z kryminalistami po prostu uciekli z miasta. „Ludowa gwardia” zupełnie nie bała się ukraińskiej milicji ani wojska.

DANYŁO [student] Na odwrót, bandyci czekali na przejście ukraińskich mundurów, żeby ich rozbroić albo uzupełnić swój arsenał. Tak naprawdę boją się tylko „czarnych ludzików” – nieokreślonych ukraińskich nacjonalistów, którzy polują na separatystów.

(22)PROGANDA ROSYJSKA materiały archiwalne.

LEO [snajper]

Przeciw nam cały czas szła czarna propaganda ze strony rosyjskiej: straszono nami.

(23)KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Nienawiść! To bardziej demoralizuje i przeraża niż ostrzał. Idziesz drogą, a zza każdego płotu patrzą na ciebie z nienawiścią. Od dziecka po staruszkę. Nie potrzebują słów.

(24)PROGANDA ROSYJSKA materiały archiwalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Mają zaciśnięte usta. Morderca. Esesman. Banderowiec. Bandyta. Czujesz na sobie tę nienawiść.

(25) DNIEPROPIETROWSK. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne

SŁOWIAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

DANYŁO [student]

Prawdziwy strach wywołuje postać Kołomojskiego, który obiecał za każdego rosyjskiego dywersanta 10 000 dolarów. Po

raz pierwszy ci bandyci poczuli się zwierzyna łowną.



DANYŁO [student] Rosyjscy „turyści” teraz boją się odwracać plecami do swoich donbaskich współników – ze strachu, że ci dadzą im po głowie i wydadzą Kołomojskiemu. Miejscowa ludność zmęczyła się tym zamętem. Ludzie już nie marzą o federalizacji i innej władzy, a po prostu chcą, żeby z ulicy zniknęli uzbrojeni bandyci.

(26)DNIEPROPIETRWOSK. PRIVATBANK zdjęcia dokumentalne.
Wypowiedź Ihora Kołomojskiego – ukraińskiego oligarchy na temat ufundowanej przez niego nagrody.

(27)KIJÓW BIURO PRZEPUSTEK MINISTERSTWA OBRONY UKRAINY.
RESTAURACJA W POBLIŻU. Zdjęcia dokumentalne.
PROGANDA UKRAIŃSKA. materiały archiwalne.

Oficer służb informacyjnych na spotkanie w położonej na uboczu restauracji przyszedł w cywilnym ubraniu, wytartej marynarce narzuconej na poźółtkę wełniany golf. Już od progu zastrzegł z jakąś, wywołującą skryty uśmiech (może politowania), nienaturalną, trącającą o patos, powagą, że nie na wszystkie pytania udzieli odpowiedzi.

OFICER [zastrzegając anonimowość]

Żadnych zdjęć, dokumentów, żadnych nazwisk czy danych liczbowych odnośnie poboru, to wszystko stanowi tajemnicę państwową. Plan poboru wykonaliśmy, mieliśmy nadmiar chętnych, poradziliśmy sobie z korupcją. Nasi prokuratorzy postraszyli lekarzy, pogrozili im palcem.

OFICER [zastrzegając anonimowość]

Brakuje wychowania patriotycznego w szkołach i sprawnego, dobrze funkcjonującego systemu ewidencji osób w wieku poborowym. Obowiązek meldunkowy wprawdzie jest, ale są w nim dziury jak w naszych drogach.

(28)SZCZASTIE zdjęcia dokumentalne.

MIESZKAŃCY [Ługańsk i okolice]

Mówiono nam, że nas wszystkich pozabijacie, że jesteście żądni naszej krwi, że będziecie grabić, palić i torturować nas i nasze dzieci tylko dlatego, że mówimy po rosyjsku.

MIESZKAŃCY [Ługańsk i okolice]

Mówiono nam, że jesteście banderowcy, faszysti, bandyci i zbrodniarze pozbawieni sumienia. Mówiono nam, że przyszliscie nas wymordować.

(29)KIJÓW RESTAURACJA W POBLIŻU MINISTERSTWA OBRONY
UKRAINY. Zdjęcia dokumentalne.

OFICER [zastrzegając anonimowość]

Doskwierają nastroje niechęci, pozbawiona uzasadnienia panika, ataki w internecie: „zostawcie nasze dzieci”, „to nie nasza wojna”. Przegrywamy w przestrzeni informacyjnej, a przecież najlepszą obroną jest zawsze atak.

OFICER [zastrzegając anonimowość]

Mamy od grudnia 2014 „Ministerstwo Informacji”, wprowadziliśmy przepustki do strefy ATO, zamierzamy kontrolować media, tak jak to robi Rosja.



(30)SZCZASTIE zdjęcia dokumentalne.

MIESZKAŃCY [Ługańsk i okolice]

Traktujecie nas lepiej, niż my siebie samych, dzielicie się chlebem i jedzeniem, chronicie nasze domy przed rabunkiem.

MIESZKAŃCY [Ługańsk i okolice]

Damy znać, niech nasi wracają, niech się nie boją i wracają do swoich domów.

(31)TROCHIZDENKA zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Trochizdenka. Jakies trzy tysiące mieszkańców. Wzięliśmy ją z marszu. Uciekli. Tak tam jest: dziesięć - piętnaście procent miejscowej wita nas jak wyzwoliciele: ze łzami, kwiatami, ukraińskimi flagami, dla dwudziestu procent jesteś faszystą, okupantem, nacjonalistą.

(32) KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Mimo że karmisz ich amerykańską humanitarką. Reszta, absolutnie szara, tępą masą chce tylko jednego - żeby się wreszcie skończyło, żeby przestali strzelać. Bez różnicy, czy będziemy my - cudownie, czy Putin - jeszcze lepiej. Tak tam jest.

(33) AMNESTY INTERNATIONAL BRIEFING 8 September 2014

materiał archiwalny.

Ajdar jest jednym z ponad trzydziestu tak zwanych batalionów ochotniczych, które pojawiły się podczas konfliktu i zostały luźno zintegrowane z ukraińskimi strukturami bezpieczeństwa, z zamiarem odzyskania obszarów zajętych przez separatystów. Amnesty International udokumentowała rosnącą falę nadużyć, w tym porwań, bezprawnego przetrzymywania, znęcania się, kradzieży, szantaży i egzekucji dokonywanych przez batalion Ajdar. Niektóre z tych działań mogą być zbrodniami wojennymi.

(34) PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/.

LEO [snajper]

Wypowiedź na temat raportu Amnesty International.

(35) KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Wypowiedź na temat raportu Amnesty International.

(36) WARSZAWA. AMNESTY INTERNATIONAL

zdjęcia dokumentalne.

DRAGINJA NADAŻDIN [szefowa polskiego oddziału AI]

Wypowiedź na temat raportu Amnesty International.

(37)TECHNIKA WOJSKOWA materiały reklamowe.

LEO [snajper]

Wtedy jeszcze przewaga była po naszej stronie, rosyjscy żołnierze ze swoją techniką: czołgami, działami i pociskami typu Grad, Uragan, Smiercz, weszli oficjalnie na ten teren 24 sierpnia 2014, w dzień niepodległości Ukrainy.

(38)WALKI O ŁUGAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

To jednocześnie wojna domowa i wojna o niepodległość. Kto ją ma wygrać? Osiemnastoletnie wyrostki powołane do odbycia służby wojskowej? Tu jest specnaz, tu są najemnicy z Czeczenii, a dopiero na trzecim miejscu watniki*** - miejscowi zdrajcy, którzy uważają to terytorium za rosyjskie.



DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

A w kraju jest wielu dorosłych, zdrowych mężczyzn, którzy chcieliby walczyć, a nas po prostu nie biorą. Zgodnie z prawem albo i nie próbujemy dostać się na front.

(39)KIJÓW RESTAURACJA W POBLIŻU MINISTERSTWA OBRONY
UKRAINY. Zdjęcia dokumentalne.

OFICER [zastrzegając anonimowość]

Ale błędów nie można wykluczyć, za dużo chcielibyśmy zmienić jednego dnia. Zmiana jest procesem potrzebującym czasu. W ciągu jednego dnia się tego nie zrobi. Kiedyś, w czasach radzieckich 90% chłopców osiągających wiek poborowy marzyło o wojsku.

OFICER [zastrzegając anonimowość]

Bez wojska chłopak nigdy nie będzie prawdziwym mężczyzną. A prawdziwi mężczyźni powinni napić się wódki. Rozmawiam jedynie z prawdziwymi mężczyznami.

(40)SZCZASTIE zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie.

LEO [snajper]

Na naszą bazę wybraliśmy trzypiętrowy budynek szkoły milicyjnej. Na podwórku ustawiliśmy prymitywną kuchnię polową. Stąd ruszaliśmy na akcje. Nie oszczędzano nas, Pełniliśmy rolę elitarnego oddziału do zadań specjalnych. Rano zbiórka, omówienie zadania, sprawdzenie czy telefony są wyłączone, wyjęte baterie.

LEO [snajper]

W zależności od zadania kolumna składała się z dwóch, trzech BTR-ów albo kilku opancerzonych BWP, reszta musiała się wozić zwykłymi samochodami ciężarowymi: GAZ 66 albo URA. Czasami dostawaliśmy eskortę czołgów T-64.



(41)KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Byłem ochotnikiem na Litwie, a później w Czeczenii. Wojna to przede wszystkim praca, to od czorta ciężka fizyczna praca, przy tym bardzo różna od walki, bojowe zadania to może 10%, a 90% wojny to kopanie okopów, budowanie umocnień i logistyka, logistyka, logistyka. A śmierć, i rany to część realiów tej pracy.

(42)OKOLICE ŁUGAŃSKA zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Przed akcją otrzymywaliśmy taśmę samoprzylepną, za każdym razem innego koloru, z której robiliśmy opaski: pozwalała nam odróżnić wrogów od swoich.



LEO [snajper]

Czasami dla zmylenia informatorów wyruszaliśmy w odwrotną stronę. Objeżdżaliśmy większe wsie, pozycje separów, żeby wykorzystać element zaskoczenia.

LEO [snajper]

Wielu z nas ginęło na podejściach podczas ataku, bo nie wszystkie miny udawało się na czas unieszkodliwić. Na przedzie zwykle szły czołgi albo BTR-y, za nimi my, ubezpieczając się wzajemnie. Podwórko po podwórku, ulica po ulicy.



(43) KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Z definicji wojna to dwie armie, linia frontu, wyszkoleni i zmotywowani do zabijania żołnierze. A tutaj?

(44) WIEŚ WERGUNKA k/ ŁUGAŃSKA materiał archiwalne.

Fragmenty filmów i zdjęcia z telefonu komórkowego rosyjskiego żołnierza dowodzącego oddziałem separatystów, który zginął podczas walk o Ługańsk, skopiowane z pamięci telefonu.



Prócz zdjęcia właściciela komórki w pamięci telefonu, który miał przy sobie w momencie śmierci zapisane były krótkie materiały filmowe obejmujące przygotowania do walki, urządzanie kwatery w szkolnej klasie, obraz nocy spędzonej w okopie, zajęcia stanowisk i przygotowania obrony aż do poranka następnego dnia, kiedy został zarejestrowany początek ataku żołnierzy ukraińskich, podczas którego właściciel telefonu zginął. Ze znalezionych przy nim dokumentów i na podstawie szczegółów uzbrojenia i umundurowania ustalono, że jest instruktorem wojskowym z Rosji. W telefonie znajdowały się również zdjęcia oddziału którym dowodził zrobione przed bramą cerkwi w Werguncie oraz podczas przygotowań do obrony.



Telefon trafił w ręce żołnierza Ajdaru, który zanim zginął, też przez następny dzień kręcił nim krótkie filmy w miejscu stacjonowania oddziału. Na telefon wykonano kilka połączeń z Rosji, z numerów, które zostały później wykasowane.

(45)TECHNIKA WOJSKOWA materiały reklamowe
PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Zabić. To podstawowe zadanie snajpera. Karabin. W skrócie SWD - Snajperska Wintowka Dragunowa. Rok produkcji 1987. Efektywność rażenia 1 300 metrów. Celna, trwała i niezawodna - pod jednym warunkiem, że nie przegrzeje się lufy, oddając zbyt często kolejne strzały.

LEO [snajper]

Ciężar karabinu z magazynkiem - 4,5 kg, długość - 1225 mm. Istotny mankament: strzela głośno, huk zdradza stanowisko snajpera, pogłos niesie się na 3 km. Rozwiązaniem byłby tłumik, który jest na wyposażeniu rosyjskich strzelców wyborowych: będę musiał go zdobyć albo samemu zrobić.

LEO [snajper]

Celownik optyczny - luneta przybliża czterokrotnie. Oczywiście słyszałem o celownikach pracujących na podczerwieni, które widzą za murem, drzewem, w nocy, ale to bajka nie na realia ukraińskie.

LEO [snajper].

Najważniejsze przykazanie: widzieć wszystko, samemu będąc niewidocznym. W naszej kompanii jest dwu snajperów, ubezpieczamy się wzajemnie, zajmując stanowiska po obu stronach kontrolowanego obszaru. Tworzyłem parę z Siwym.

(46)RÓWNE zdjęcia dokumentalne.

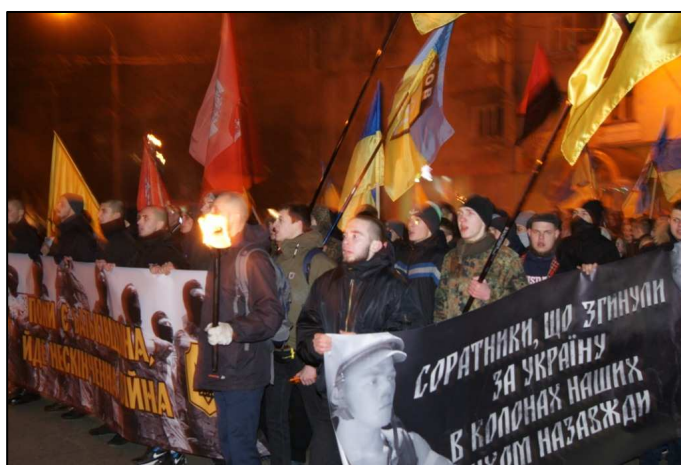
FASEBOOK. UNA UNSO. PRAWY SEKTOR materiały archiwalne.

NADNIESTRZE.GRUZJA materiały archiwalne

SIWY [snajper]

Nazywam się Serhij Pandrak. Mam 52 lata. Mieszkam w Równem. Jestem współzałożycielem UNA UNSO – Ukraińskiej Samoobrony Narodowej.

To, od marca 2014 roku partia „Prawy Sektor”, która w wyborach parlamentarnych 26 października dostała 1,8 % głosów w skali całego kraju, tak zwane nacjonalistyczne zagrożenie dla liberalnego świata.



SIWY [snajper]

Walczyłem już przeciwko Rosji w 1992 Naddniestrzu i w latach 1993-94 w Gruzji. Zanim zdecydowałem się wstąpić do ochotniczej jednostki w ATO, wykonywałem pięć tajnych misji ze specoddziałem na Wschodzie.



SIWY [snajper]

Wyszkoliłem szesnastoosobowy pododdział, który od 1 sierpnia 2014 walczy w 2 kompani 24. batalionu Ajdar. Dostaliśmy: 10 automatów AKSU, 20 magazynków i 48 granatów.

(47)TECHNIKA WOJSKOWA materiały reklamowe
PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Porozumiewaliśmy się z Siwym przez radio. Nasze rozmowy słyszał dowódca. Wymianę informacji ograniczaliśmy do minimum, żeby nie zdradzić miejsca ukrycia, ponieważ pracowaliśmy na takim samym sprzęcie radiowym co przeciwnik i mogliśmy podsłuchiwać się nawzajem.

(48)OKOLICE ŁUGAŃSKA zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Dużym utrudnieniem dla snajpera jest ukształtowanie terenu. Na wschodzie, gdzie toczą się teraz walki, pola poprzecinane są pasmami lasu, tak zwaną „zielonką”: według naukowców od uprawy miało to zapobiegać pustynnieniu tych obszarów.

(49) RÓWNE zdjęcia dokumentalne.

TECHNIKA WOJSKOWA materiały reklamowe.

SIWY [snajper]

W takim terenie o ograniczonej widoczności, nawet jeśli miałem dobre stanowisko i byłem dobrze ukryty, trudno mi było zlokalizować przeciwnika.

SIWY [snajper]

Jeśli nie używał tłumika, jedynie po odgłosie mogłem zorientować się mniej więcej, skąd strzela. Ale żeby mu odpowiedzieć, musiałem mieć stuprocentową pewność, że trafię. Inaczej tylko zdradziłbym swoją pozycję i zwiększył szansę, że to on mnie zabije.

(50) KIJÓW. UNIWERSYTET. Zdjęcia dokumentalne.

WALKI O ŁUGAŃSK zdjęcia dokumentalne

materiały archiwalne, fotografie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Tu wszystko się pomieszało: nie sposób było odróżnić żołnierzy od cywilów. Regularne wojsko bardziej przypominało bandy, uzbrojone w ciężki sprzęt i artylerię, maskujące swoją obecność cywilnymi ubraniami i cywilnymi samochodami.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Kiedy spadały pociski, nikt z tych, którzy szukali ukrycia, nie próbował sprawdzić kto strzela: „oni” czy „my”. Nawet język: raz ukraiński, raz rosyjski nie pomagał w identyfikacji.



(51)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
ŁUGAŃSK/OKOLICE zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie.

LEO [snajper]

Zamykaliśmy kocioł wokół Ługańska, zajęliśmy przedmieścia, został pas ziemi niczyjej, za którym znajdowały się mieszkalne bloki.

LEO [snajper]

I wtedy z tamtej strony, z drugiego piętra, zaczął strzelać snajper. Podniosłem się i zza drzewa wpakowałem dwa magazynki w lewo od miejsca, z którego padły strzały. Przestrzeliłem cały sektor. Zamilkł.

LEO [snajper]

Na wojnie nie chodzi o to, żeby strzelać. Równie ważna jest kalkulacja, strategiczne myślenie.

LEO [snajper]

Założyłem, że uczono nas z tego samego podręcznika: po oddaniu celnego strzału odejść 5 m w lewo i zajmij nowe

stanowisko. Ryzykowałem, mógł przecież odejść 5 m w prawo. I wtedy to ja byłbym martwy.

(52)KIJÓW. UNIWERSYTET. zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Zgodnie z regulaminem powinno być nas w batalionie 588. Życie to nie regulamin. Bywało i więcej. Przez batalion przewinęło się 700 osób. Są też wasi, Polacy: Bolek i Lolek.

(53) ŁUGAŃSK/OKOLICE zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie.

BOLEK [dobrowolec z Polski]

To nie tylko ich wojna, to także nasza sprawa, chociaż nie wszyscy chcą o tym wiedzieć. Łatwiej nie wiedzieć, wtedy nic nie psuje dobrego nastroju, można udawać, że wojna jest daleko albo że wcale jej nie ma. Kłamstwa rosyjskie są wygodne. Ale człowiek honorowy nie może siedzieć spokojnie, to sprawa sumienia i uczciwości. Putin sobie zakpił ze wszystkich. Inna sprawa, że nas tu nie ma.

LOLEK [dobrowolec z Polski]

No właśnie - nas tu nie ma i nigdy nie było. To nie jest zgodne z polskim prawem. Chcemy kiedyś wrócić do Polski i spokojnie żyć, a tak posadzą nas do ciupy na kilka lat. Oficjalnie nas tu nie ma! I dlatego nie możemy rozmawiać.

(54)FACEBOOK. BATALION AJDAR materiały archiwalne.
KIJÓW. UNIWERSYTET. zdjęcia dokumentalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Mieliśmy zasadę, że nie trzymamy nikogo na siłę. Jeśli się przestraszyłeś, lepiej żebyś uciekł do domu, niż miałbyś spanikować w trakcie walki. Przyszedłeś dobrowolnie, masz

prawo odejść. Czort z tobą.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Nazywaliśmy ich „wojskowymi turystami”. Parę tygodni, obwieszeni bronią, paradowali w mundurze, a potem pod byle jakim pozorem znikali, uciekali na tyły.

(55)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/

LUGAŃSK zdjęcia dokumentalne.

LEO[snajper]

Numer dwa. Cień. Snajper pracuje zawsze ze swoim pomocnikiem. Taki duet musi być samowystarczalny, jest trochę jak małżeństwo w cywilu.



LEO [snajper]

Moim cieniem jest Rusłan. Oprócz swojej broni, nosi mój automat i zapasowe magazynki. Według regulaminu powinienem mieć karabin i dodatkowo pistolet do obrony własnej, ale że pistoletów nie ma, wydali nam automaty Kałasznikowa.

LEO [snajper]

Ja noszę karabin snajperski, cztery zapasowe magazynki i

granaty do obrony. Na wszelki wypadek w plecaku jeszcze dziesięć magazynków: sto naboí. Nie naciskam spustu, kiedy nie mam pewności, że trafię.

LEO [snajper]

Lekkomyślność się mści, za chwilę mogę się znaleźć w sytuacji, kiedy będę miał pewny cel albo - co gorsze - zabraknie mi naboí dla obrony własnej.

(56)RÓWNE zdjęcia dokumentalne.

SIWY [snajper]

Numer dwa wyszukuje cele, mierzy odległość. Ma do tego specjalną lunetę. To jak dodatkowa para oczu snajpera. jego podstawowym zadaniem jest stworzenie snajperowi możliwości odejścia ze stanowiska.

SIWY [snajper]

Ośłonięcie go ogniem. Bo jeśli nas namierzyli, to mają dwa wyjścia: wziąć żywcem albo zabić. Jesteśmy cenną zwierzyną. Wiadomo, że wyrządzamy wrogowi więcej szkody, niż dwudziestu zwykłych żołnierzy. Wtedy do obrony służą nam automaty i granaty.

(57) MOSKWA. PARADA W DZIEŃ ZWYCIĘSTWA
materiały archiwalne.

LEO [snajper]

Snajperzy separatystów to strzelcy wyborowi wyszkoleni w Rosji. Używają broni nowszej generacji o większej skuteczności rażenia, nawet do trzech kilometrów.

(58)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Na wyposażeniu mają tłumiki. Każdego snajpera chroni kilku żołnierzy. Nie można go podejść, najwyżej zestrzelić z Muchy – ręcznego granatnika RPG 26. Co ważne, mają broni i amunicji pod dostatkiem.

(59)RÓWNE zdjęcia dokumentalne.

[CD] MOSKWA. PARADA W DZIEŃ ZWYCIĘSTWA
materiały archiwalne.

SIWY [snajper]

Nam brakuje wszystkiego. Sprzęt jest stary, z czasów radzieckich.



SIWY [snajper]

Tej starej broni praktycznie nie da się przestrzelić z prostej przyczyny, nie ma takiego obiektu pozwalającego na oddanie strzałów w powtarzalnych warunkach do celu odległego co najmniej o kilometr. A to znaczy w praktyce, że nie ma szans na stuprocentowe trafienie.

(60)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Te wszystkie filmy o wojnie, które puszczają w kinach albo telewizji, w porównaniu z rzeczywistością, są jak bajki dla dzieci na dobranoc, filmy Disneya.

LEO [snajper]

Wyobraź sobie, że przez cały dzień od rana do wieczora czekasz, czy nie spadnie na ciebie pocisk, a strzelają raz za razem ze wszystkich stron. Nic nie możesz zrobić, tylko czekać. Schowasz się w piwnicy?

LEO [snajper]

Czasami kopali do dwóch metrów głębokie doły, a i tak, jak trafił pocisk, potrafiło ich żywcem zasypać. A przecież, czy strzelają, czy nie, musisz wyjść, sprawdzić, co się dzieje, żeby nie wzięli cię żywcem.

(61) YOU TUBE. JĘNCY materiały archiwalne.

LEO [snajper]

Bo wtedy znęcają się okrutnie. Katują na śmierć. Z ostatniej akcji myślałem, że nie wrócę, pożegnałem się z życiem, tak było ciężko.





(62)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne
WALKI O ŁUGAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

LEO [snajper]

W okolicach Ługańska po raz pierwszy użyli przeciw nam Gradów. Czterdzieści pocisków, każdy o masie ponad 60 kilogramów i długości prawie trzech metrów jednocześnie w jedno miejsce.

LEO [snajper]

W szpitalu polowym zobaczyłem kolegę, z którym walczyłem ramię w ramię. Pseudonim „Profesor”, bo nosił okulary. Pod wpływem wybuchu pocisku z Grada eksplodowała amunicja, którą miał na sobie, stracił pół twarzy, ucho.

LEO [snajper]

Na początku strzelali do nas **przeważnie** z moździerzy. Pocisk moździerzowy, kiedy nadlatuje i jest już blisko, dwieście, sto metrów, zaczyna pisać jak hamulec samochodu.

LEO [snajper]

To nie strach a przecucie czegoś strasznego, nieuchronnego,

rzuca człowieka na ziemię. Grady pojawiły się później. Czterdzieści pocisków rakietowych, które lecą na odległość do 20 kilometrów, zamieniając w piekło obszar mniej więcej dziesięciu boisk do piłki nożnej.

LEO [snajper]

Pociski odłamkowo-burzące są mniej straszne od kasetowych, które wybuchają w powietrzu wyrzucając na wszystkie strony miny, granaty, rakiety przeciwpancerne. Do określenia współrzędnych służy obsłudze wyrzutni specjalna mapa z wyznaczonymi dużymi kwadratami podzielonymi na sektory.

LEO [snajper]

Zanim pocisk wystrzelony z Grada osiągnie cel, mija kilkanaście sekund. Tego, co następuje później, nie da się opisać. Uderzenie, próżnia, kolejne wybuchy, piekło, zatrzymuje się czas. W otwartym polu nie ma człowiek szansy, żeby zostać przy życiu.

(63)METAŁYST/OKOLICE ŁUGAŃSKA zdjęcia dokumentalne
PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Pierwszy raz na własnej skórze doświadczyłem Gradów na początku lipca 2014 roku w rejonie miejscowości Metałyst. Od czterech dni bez przerwy padał deszcz. Potop.

LEO [snajper]

Szliśmy przez pole pszenicy po kostki w wodzie, żeby przed nocą zająć pozycję. Nagle zauważyłem wzlatujące w niebo gejzery błota, które zaczęły otaczać nas ze wszystkich stron. Nie wiedziałem, co się dzieje.

LEO [snajper]

Padnij! - pociągnął mnie na ziemię poprzednik Rusłana, mój numer dwa w tamtym okresie - kilka dni później zaginał. Rzuciłem kurtkę, żeby nie ubabrać się w glinie. W jednej chwili miałem mokre całe ubranie. Strzelali pociskami odłamkowo-burzącymi, które wybuchają przy zetknięciu z ziemią.

LEO [snajper]

Uratował nam życie ten padający nieprzerwanie deszcz: grunt był na tyle rozmiękły, że rakiety wchodziły w ziemię jak w masło. To tłumili siłę wybuchu. W okopie powiedziano nam, że to były Grady.

LEO [snajper]

Mój Numer Dwa zgubił nadajnik. Wrócił, żeby go odszukać. Kiedy znów go zobaczyłem, miał szarą twarz. Ta pierwsza z przodu spadła sześć metrów przed nami, druga jedenaście za nami.

(64) KIJÓW. SZPITAL zdjęcia dokumentalne.

KIJÓW. PRZYSIĘGA ŻOŁNIERZY OCHOTNIKÓW
materiały archiwalne.

Szpital jak z amerykańskiej bajki. Szkło i aluminium. Szerokie, jasne korytarze, komfortowe jedno- dwuosobowe sale dla chorych napakowane elektroniką i sprzętem jak laboratoria z filmów science-fiction. Kilka dni wcześniej, w podobnej scenerii, przy łóżku rannego żołnierza z ATO fotografował się Wiaczesław Konstantynowski, znany z ekstrawagancji kijowski milioner. Było o nim głośno, kiedy pieniądze ze sprzedaży swojego rolls-royce'a przekazał na ATO, czy jako ochotnik zaciągnął się do batalionu „Kijów 1” i ruszył na wschodni front. Ten szpital nie przystawał do ukraińskiej obszarpanej, poobijanej rzeczywistości, był

enklawą innego świata. Świata otoczonego niewidzialnym murem, niedostępnego dla pospólstwa. Usytuowano go gdzieś na zupełnym zadupiu, na lewym brzegu Dniepru w okolicach stacji metra Lisowa.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Urodziłem się w miejscowości Połapy przed 48. laty. Przez sześć tygodni pełniłem służbę w strefie ATO, z tego 37 dni od 24 lipca 2014 roku na lotnisku w Ługańsku. Tak ekstremalnych warunków nie sposób sobie wyobrazić.



PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Widziałem dużo, ale takiego patriotyzmu, jak teraz, nie było nigdy. Wcześniej nikt tak nie był dumny ze swojej flagi. Pamiętam, szła kolumna i na transporterze BTR chłopcy powiesili flagę ukraińską.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Dowódca zastrzegł, żeby lepiej ją zdjęli i nie zwracali uwagi, a oni mimo wszystko ją pozostawili. Poczynając od Majdanu, wielu z nas zmieniło się. Nawet ci ludzie, od których tego nie oczekiwałem. Większość z nas szanuje symbole swojego kraju i jest gotowa za nie na śmierć.



(65)PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

W sierpniu ubiegłego roku, batalion Ajdar toczył ciężkie boje o skrzyżowanie dróg w pobliżu miejscowości Chriaszczuwate, położonej na strategicznej drodze Izwapyno – Ługańsk, która umożliwia dostawy dla separatystów. Nadlatująca mina rykoszetowała o słup trakcji elektrycznej, spadając zawadziła o głowę ukrytego za transporterem czołgisty, zamieniając ją w krwawą miazgę i wybuchła uderzywszy o ziemię. Wybuch urwał lewą nogę drugiemu z żołnierzy, który zajmował stanowisko obok.

LEO [snajper]

Teoretycznie to sytuacja typowa, ale przerażająca z dwóch powodów. Po pierwsze: Nie wolno prowokować losu, wypowiadając na głos nieprzemyślane życzenia. A on na chwilę przed śmiercią powiedział: „jak mam umrzeć to tu, od razu”. Miał może dwadzieścia dwa albo trzy lata.

LEO [snajper]

Po drugie: Lewa nogawka drugiego z żołnierzy, zyskała swoje - niezależne od reszty garderoby i ich właściciela, życie.

(66)KIJÓW. SZPITAL zdjęcia dokumentalne.

ANDRIJ [felczer]

13 sierpnia 2014 r. około siódmej godziny rano batalion Ajdar, prowadząc walkę dotarł do zamieszkałego punktu Chriaszczuwate. Około 18 otrzymałem powiadomienie przez radiostację o kolejnym trzechsetnym. Okazał się nim Siwy.

(67)CHRIASZCZUWATE zdjęcia dokumentalne,
materiał archiwalny, fotografie.

RÓWNE. KIJÓW. SZPITAL zdjęcia dokumentalne.

PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

SIWY [snajper]

Wzięliśmy skrzyżowanie, to była ostatnia z dróg, które łączyły Ługańsk z Rosją. Zaczęli nas ostrzeliwać snajperzy, działa, walić z rosyjskiej strony Grady, moździerze.

SIWY [snajper]

A później przyleciał dron. Na dużej wysokości. Nie było czym go zestrzelić, nie mieliśmy broni przeciwlotniczej. Kierował ogniem. Operatorzy byli profesjonalistami, strzelali z moździerzy bardzo celnie.

ANDRIJ [felczer]

Kiedy nasza szwydka**** pod ostrzałem moździerzy i Gradów podjechała do tego skrzyżowania, zobaczyłem jak na płaszczy-pałatce Leo i Kaszluk ciągnęli Siwego.

SIWY [snajper]

Ukryłem się za czołgiem po jego lewej stronie. Pierwsza salwa - cztery pociski w polu, druga trochę bliżej naszych pozycji, a trzecia dokładnie w nas.

SIWY [snajper]

Kiedy idzie ostrzał, liczysz: jeden, dwa, trzy. Między trzy i cztery jest tylko świst miny.

LEO [snajper]

Pocisku, który jest przeznaczony dla ciebie nie usłyszysz ani nie zobaczysz. Siwy jest człowiekiem upartym, będzie obstawał przy swoim.

LEO [snajper]

Będzie mówił, że pociski były dwa, jeden zabił czołgistę, drugi urwał mu lewą nogę, ale człowiek nie może zobaczyć pocisku, który w niego uderzy.

(68)TRASA CHRIASZCZUWATE – ŁUGAŃSK/LOTNISKO
zdjęcia dokumentalne, materiały archiwalne, fotografie.

RÓWNE. KIJÓW. SZPITAL.

PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

ANDRIJ [felczer]

Pomogli mi ułożyć go w „szwydce” na górnej półce, bo na dolnej leżał już zabity – młody chłopiec, strzelec karabinu maszynowego, któremu snajper przestrzelił tętnicę szyjną.

SIWY [snajper]

Pocisk uderzył prosto w kolano. Upadłem na plecy z automatem w rękach, karabin snajperski został na pancerzu.

ANDRIJ [felczer]

Zrobiłem Siwemu zastrzyk przeciwszokowy i zacisnąłem na nodze opaskę. Trzy razy, kiedy jechaliśmy, ostrzeliwał nas nieprzyjaciół, dwa razy próbowali trafić w nas z granatnika.

SIWY [snajper]

Wyciągnąłem z kieszeni strzykawkę, rozerwałem zębami opakowanie i zrobiłem sobie zastrzyk. Pod ostrzałem wyrwaliśmy się pola walki.

SIWY [snajper]

Później jeszcze pamiętam, jak felczer odciął mi lewą nogawkę i wyrzucił z ambulansu.

LEO [snajper]

Tak jak nie jest w stanie podać rzeczywistego przebiegu zdarzeń, ma tylko pewne, bardzo subiektywne wyobrażenie, co się działo. Jego psychika wchodzi na inny poziom. Modeluje zmysłowe bodźce według sobie znanego wzoru.

ANDRIJ [felczer]

Po dwóch godzinach dotarliśmy do lotniska, desantowcy z lwowskiej 80. brygady pomogli zanieść Siwego do podziemnego bunkra.

(69)ŁUGAŃSK. LOTNISKO zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie.

RÓWNE. KIJÓW. SZPITAL.

PLENER NAD BUGIEM /20 km od polskiej granicy/
zdjęcia dokumentalne.

SIWY [snajper]

Do lotniska w Ługańsku, którego od niemal czterech miesięcy bronili nasi desantowcy, było czterdzieści kilometrów. Tam w podziemiach znajdował się polowy szpital, do którego jeszcze przed pójściem do Ajdaru przywiozłem wyposażenie i lekarstwa. Taki zbieg okoliczności.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Przywozili z Ajdaru bardzo dużo rannych i pamiętam jednego z pierwszych, Siwego. Bojowy gość. Kiedy go do nas przynieśli, jego nogi praktycznie nie było – cała poharatana, a on krzyczał: „Sława Ukrainie, chłopcy”.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Był ciężko ranny. Trafił do nas gdzieś w przybliżeniu półtora, dwie godziny po zranieniu, jego noga była już prawie martwa.

ANDRIJ [felczer]

Osobiście widziałem, jak podpułkownik, chirurg z Czerniowców, Walerij Pasternak robił Siwemu amputację lewej nogi bagnetem. Siwy stracił dużo krwi. Część krwi, którą mu przetoczyli to była moja krew, byłem jej dawcą.

LEO [snajper]

Siwy jest człowiekiem twardym i upartym, nie przyzna się do utraty przytomności, bo to słabość.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Ratując życie amputowaliśmy ją, ale myśleliśmy, że nie wyżyje. Był w szoku. Daliśmy narkozę, zrobiliśmy transfuzję krwi. Kiedy pojawiała się konieczność ratowania człowieka, przychodziło nam robić ją niejednemu raz.

(70) RÓWNE. zdjęcia dokumentalne.

ADRIJ PANDRAK [syn Siwego]

Nigdy nie zapomnę tych dwóch sms-ów. Pierwszy w niedzielę o 4:31 rano, 1 sierpnia 2014 roku: „Drogi synu. Jestem w batalionie Ajdar w drugiej kompanii. Dowódca Zoła. O 5 rano idziemy w bój. Wszystkich was bardzo mocno kocham. Twój

ojciec". Drugi w czwartek o godzinie 12:30, 14 sierpnia 2014 roku: „Ojciec został ciężko ranny”. Te wiadomości na zawsze zapiszą się w mojej pamięci, dlatego, że to dotknęło mnie, mojej rodziny i ojczyzny.

(71) KIJÓW. SZPITAL zdjęcia dokumentalne.

ŁUGAŃSK. LOTNISKO zdjęcia dokumentalne,
materiały archiwalne, fotografie.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Nie mieliśmy nawet czym odciąć kości. Kość udowa - bardzo mocna. Przepiłować ją nie tak prosto. Piłkę Gigiego znaleźliśmy dopiero później, bo część przyrządów została w samochodach.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Powiedziałem chłopcom, że weźmiemy od żołnierzy bagnet i spróbujemy nim przepiłować kość. Zdezynfekowaliśmy nóż i zrobiliśmy operację.

(72) KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne

WALKI O CHRISZCZYWATE materiały archiwalne, fotografie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Z mojego plutonu praktycznie większość znalazła się w szpitalach. Rzucili ich na Chriaszczywate, na wschód od Ługańska. Z dwudziestu pięciu ludzi zostało czterech zdolnych do walki. Dwóch zabitych. Dziewiętnastu rannych, bez rąk, bez nóg.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Mojej kompanii też w zasadzie nie ma. W walkach o Chriaszczywate tak samo duże straty poniosły dwa pozostałe plutony, można powiedzieć - wykosiło kompanię.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Łącznie dwudziestu dziewięciu zabitych i około pięćdziesięciu rannych. Straty ogromne. Po drugiej stronie rosyjskie wojska. Tylko zawodowi żołnierze.



(73) PLENER NAD BUGIEM (20 km od polskiej granicy)
zdjęcia dokumentalne.

WALKI O SZCZASTIE materiał archiwalny, fotografie.

LEO [snajper]

Tego mogli dokonać tylko sadyści. Student z Akademii Rolniczej z Kijowa. Wasyl. 19 lat. Przed przyjazdem do Ajdaru zrobił sobie dwa tatuaże: ukraiński herb i napis "Sława Ukraini". Do niewoli trafił, gdy jego oddział został otoczony pod Ługańskiem. Tylko on przeżył zasadzkę.

LEO [snajper]

Rozebrali go i zauważyli tatuaże. Jeden z nich od razu złapał za siekierę i odrąbał chłopakowi rękę. Dopiero później Rosjanie oficjalnie zaczęli wykorzystywać w walkach żołnierzy czynnej służby.

(74) WALKI O SZCZASTIE materiał archiwalny, fotografie

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Tych, co po tym wszystkim pozostali w kompanii, 5 września dobił rosyjski specnaz. Grupa Terminatora i Grupa Grilli załadowała się na ciężarówkę jadącą w kierunku Szczastie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

W samochodzie było 12. ludzi z pierwszej grupy i 11. z drugiej. Podjechali do blok-postu *****, na którym powiewała ukraińska flaga. Terminator, jako dowódca grupy, wyszedł z samochodu i podszedł do wartownika. Na pytanie wartownika „Kim jesteście?” odpowiedział „My – Ajdar”.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Ajdar! krzyknął wartownik i jednocześnie cały blok-post otworzył ogień do samochodu naszych żołnierzy. Zaczęli wyskakiwać z ciężarówki. Nadwozie wyleciało w powietrze i stanęło w ogniu z powodu przestrzelonego baku z benzyną i wybuchających naboí.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Wielu z żołnierzy zostało rannych i poparzonych. Uciekali w „zielonkę” i pole słoneczników. Z tyłu rozlegały się pojedyncze wystrzały – odgłosy czyszczenia. Było oczywiste, to znajdujący się na blok-poście dobijali rannych.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Do zawieszenia broni były jeszcze dwie godziny, miało się zacząć o 18. Zajęli nasz blok-post, nie zdjęli ukraińskiej flagi, urządzili zasadzkę. Wymordowali chłopaków. Z naszej kompanii żywi zostali tylko ci, którzy byli w tym czasie na tyłach albo w szpitalach. Tak jak ja.



(75) LOT SANITARNEGO HELIKOPTERA.
CHARKÓW. LOTNISKO zdjęcia dokumentalne.

SIWY [snajper]

Przewieźli mnie z ługańskiego lotniska do Charkowa w stanie bardzo ciężkim. Elektroniczna aparatura w karetce reanimacyjnej, która czekała na płycie lotniska, nie stwierdziła oznak życia.

LEO [snajper]

Ciekaw jestem, czy Siwy przyzna się do własnej śmierci, czy powie, że uznano go za martwego, a śmierć zrobiła mu fotę do przepustki na drugą stronę.

SIWY [snajper]

Uznali mnie za nieżywego. To znaczy, że helikopterem przywieźli mnie już jako martwego, jako „ładunek 200”.

(76)KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

WALKI O ŁUGAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

„200” znaczy zabity. „Dwochsoti” po naszymu. „Dwusetny”. „300” inaczej ranny, „trochsoti”, „trzechsetny”.



DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Na wojnie nie używamy cywilnych terminów, to zostało jeszcze z czasów radzieckich. Ludziom trudno przyjąć śmierć do wiadomości.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Kiedys po walce, sanitariusz, mój student, jeszcze z „Mohylanki”, paląc papierosa, mówi: jacy głupi ludzie, krzyczą – trochsoti, ja, jak ten idiota czołgam się pod ogniem, oni ratuj, ratuj, a tam mózg już rozlany.

(77)CHARKÓW.SZPITAL.RÓWNE. KIJÓW. SZPITAL
zdjęcia dokumentalne.

SNIŻANA [pielęgniarka]

Pamiętam jak go przywieźli do szpitala. Wyczułam zwykłym, ręcznym ciśnieniomierzem słabiutkie tętno – 60 na 20. Zaraz zaczęli go reanimować.

SIWY [snajper]

Młodziutka siostra mająca dziewiętnaście, może dwadzieścia lat, mała, szczupluteńka, z wielkimi oczyma, nie mogła się z tym pogodzić. Miała dobry słuch.

ANDRIJ [felczer]

Razem odmawialiśmy „Ojcze nasz” po drodze z Chriaszczuwatego na lotnisko. Siwy wyliczał swoich najbliższych a ja mu obiecałem, że będzie jeszcze wnuki niańczył.

SIWY [snajper]

14 grudnia o godzinie 16 odzyskałem przytomność. Zaraz zrobili mi drugą operację, a po pięciu dniach w wojskowym szpitalu w Kijowie kolejne dwie.

SIWY [snajper]

Przeżyłem dzięki Ajdarowcom i lekarzom, bo tak chciał Bóg.

ANDRIJ [felczer]

Jestem rad, że wyżył, obiecałem mu to nie na darmo!

(78)BLOK-POST W OKOLICACH ŁUGAŃSKA
zdjęcia dokumentalne, materiały archiwalne, fotografie.
PLENER NAD BUGIEM (20 km od polskiej granicy)
zdjęcia dokumentalne.

Pojawiła się informacja, że ciężko ranny żołnierz, odwieziony kilka godzin temu na tyły, cały i zdrowy, zatrzymany został na ukraińskim blok-poście w okolicy Ługańska. Telefonicznie przeprowadzono identyfikację. Zatrzymany żołnierz wylegitymował się dokumentami Siwego. Miał pecha, przypadkiem wśród wielu ludzi, którzy przebywali w tym rejonie, znalazł się człowiek, który znał Siwego. W kieszeni lewej nogawki – tworzącej pewną całość z butem i fragmentami nogi Siwego, którą znalazł na drodze, znajdowała się jego legitymacja.

LEO[snajper]

Nad losem szpiegów nikt nie leje łez. W styczniu ściągnęli do Donbasu mobilne krematoria, montowane na Kamazach. Można

w nich palić od ośmiu do dziesięciu ciał na dobę, to pozwala uwiarygodnić tezę, że oddziałów rosyjskich na Ukrainie nie ma.



LEO[snajper]

Ludziom od tego wszystkiego mieszało się w głowie. Pamiętam takiego sanitariusza, wołali na niego Doktor Śmierć. Pod ostrzałem potrafił czołgać się do rannego separa. Ryzykował życie. Mówił mu: mam dla ciebie lekarstwo. I strzelał z przyłożenia z pistoletu w serce.

(79) KIJÓW. UNIWERSYTET zdjęcia dokumentalne.

WALKI O ŁUGAŃSK materiały archiwalne, fotografie.

OBWE materiały archiwalne.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

O 5 rano przyjeżdża dwóch oficerów z tamtej strony, machają białą flagą. Pytają: zawieszenie? Odpowiadam: zawieszenie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Wtedy oni proponują: wymieńmy się „dwusetkami”. Mówię: taki nasz obowiązek, każdy powinien pochować swoich.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Prawie dwie godziny, od 5 do 7 rano wspólnie chodzimy, ustalamy gdzie czyje „dwusetki”. Któryś z naszych nie wytrzymał: jak znajdziemy Czeceńca, to swołocz nawet w trumnie do domu nie pojedzie.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Ale Czeceńców na naszym terytorium nie było, walczyli bardziej na południe, w okolicach Doniecka. Inna sprawa, że kilka dni później koło wioski Heorhijwka wzięliśmy do niewoli pełnomocnika ministra południowej Osetii Tamerłana Jenałdijewa. Z bronią w ręku i dokumentami świadczącymi, że dostarczał pomoc separom.



DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Ale wracając do sprawy: załadowaliśmy jedną ciężarówkę ich „dwusetek”, jedną ciężarówkę „dwusetek” z naszymi. Żeby to dobrze zrozumieć, wyszło po ciężarówce dla każdej strony.



DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Uścisnęliśmy sobie ręce, umówiliśmy się na przyszłość. A o 14 na nasz blok-post, nasz, chociaż jeszcze wczoraj był separów, podjeżdża cała kolumna aut z dyplomatycznymi numerami: OBWE, samochód Czerwonego Krzyża, dwie ciężarówki z trumnami i trzy mercedesy z dziennikarzami rosyjskiej telewizji.

DZIKI [dowódca 2 kompanii Ajdaru]

Rozstawiają kamery. Myślę: chyba coś spieprzyliśmy. Okazuje się, że przyjechali robić reportaż, jak za pośrednictwem OBWE i Czerwonego Krzyża wymieniamy się zabitymi. Powiedziałem im: spóźniliście się chłopcy. Nam pośrednicy nie są potrzebni.

(80) RÓWNE.

PLENER NAD BUGIEM (20 km od polskiej granicy)

zdjęcia dokumentalne.

SIWY [snajper]

Ciała naszych poległych żołnierzy oddawano nam w tragicznym stanie. Żołnierze batalionu opowiadali, że wiele ciał leżało w pasie leśnym albo na trawie ze śladami nadpalenia dookoła, kilka ciał miało rozprute brzuchy.

LEO [snajper]

Widocznie ogniem starali się ukryć ślady znęcania się nad zabitymi. Na miejscu walki i blok-postu nasi żołnierze zabrali absolutnie wszystkie znalezione szczątki. Sądowo-medyczna ekspertyza ustaliła, że zostały przywiezione szczątki 33. ludzi.

(81)MAJAKI wieś przy drodze ŁUCK – KOWEL
zdjęcia dokumentalne.

*Wysypane grysem pobocze drogi. Sklep spożywczy. Cerkiew ze złotymi kopułami.
Spotkanie z Siwego z Leo.*

SIWY [snajper]

Snajperzy, kiedy zostają w swoim gronie, częściej milczą niż rozmawiają, nie zwierzają się ze swoich myśli.

LEO [snajper]

Mieszkańcy Majaków zrobili składkę i zakupili zimowe umundurowanie dla naszych chłopaków. Rodzina i przyjaciele Wasyla, tego któremu Ruscy odrąbali rękę zbierają pieniądze na protezę, ale chłopak i tak wysyła połowę z tego, co dostaje, kolegom z Ajdaru.

(82) TRASA MAJAKI – IWANYCZI. zdjęcia dokumentalne.

Leo i Siwy jadą samochodem na spotkanie z uczniami w szkole w Iwanyczi.

LEO [snajper]

Zbieram różne rzeczy do izby pamięci w szkole, w której moja żona uczy prac ręcznych i techniki. Mam rosyjską rakietę przeciwpancerną i naszywkę separatystów odprutą z munduru zabitego czołgisty: „Batalion «Zaria», Ługańska Niepodległa Republika”. Mam też przywieziony z frontu odłamek pocisku Grada, przestrzelony hełm, i inne zdobyte na „separach” gadżety.

(83) KIJÓW. SZPITAL zdjęcia dokumentalne.

POLEGLI CYWILE materiały archiwalne, fotografie.

PASTERNAK [podpułkownik chirurg]

Przywozili do nas ludzi z wiosek: i dorosłych i dzieci. Były takie dni, że przyjmowaliśmy do 40 rannych, a czasami pracowaliśmy na okrągło.

**PASTERNAK [podpułkownik chirurg]**

Mocno zapamiętałem dwie dziewczynki. Jedna - pięć i pół roku, a druga - dwa i pół. Z mamą trafiły pod ostrzał. Mamę ranili, udzieliliśmy jej pomocy i ewakuowaliśmy, a dziewczynki miały oparzenia. Trudno było na nie patrzeć.

Dzieci zupełnie nie rozumieją, co się dzieje. Nasz Wania, sanitariusz, nosił je na rękach, dawał im suchary.

(84) [CD] TRASA MAJAKI - IWANYCZI.

SZKOŁA PODSTAWOWA W IWANYCZI zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Jeśli wojna potrwa tak długo jak tamta, w Afganistanie, te dzieciaki będą kolejnym pokoleniem, które ruszy na front.

SIWY [snajper]

Mam dwie wnuczki i dwóch wnuków, chciałbym nauczyć ich jeździć na nartach, ja zaczynałem przygodę z nartami, mając pięć lat. Mój wnuk Artemko ma już trzy i pół roku. Marzy mi się taka wielofunkcyjna proteza, sterowana procesorem, z komputerem, która prawie doskonale zastępuje nogę.

LEO [snajper]

Synowie nie poszli walczyć, chociaż są w wieku poborowym: starszy ma dwadzieścia osiem lat, młodszy dwadzieścia pięć. Gdyby chcieli pójść, nie mógłbym im przeszkodzić. Zresztą, czy by pytali mnie o zgodę? Tak jak ja nie pytałem swojej żony? Chciałem oszczędzić jej zmartwień, niepotrzebnego stresu.

(85) IWANYCZI. SZKOŁA PODSTAWOWA zdjęcia dokumentalne.

Korytarz. Przerwa. Dzieci. Szczebiotanie. Radosne podskoki. Fruwające w powietrzu warkoczyki. zdumione, szeroko otwarte oczy. Dzieci są ubrane w ciemnozielone mundurki. Mają żółto - niebieskie ukraińskie proporce w dłoniach.

Niedziecięca powaga. Spotkanie Leo i Siwego z dziećmi.

Mówią o tym, że kiedy nie ma takiej konieczności, normalny człowiek nie sięga po broń. Nie zabija. Nie ma w sobie takiej potrzeby.

LEO [snajper]

Nie wiem, ile moich pocisków było celnych. Nawet nie chcę tego wiedzieć. Sumienie? Wątpliwości przeszkadzały mi do momentu, kiedy na Majdanie zastrzelili pierwszych demonstrantów. Byli wśród nich moi koledzy.

SIWY [snajper]

Nie wiem, kiedy się to u mnie obudziło? I co to jest? Czy tak wygląda patriotyzmu? Nie mogłem patrzeć na to, co z nami robią, jak nas traktują, kim dla nich jesteśmy. Jak żyjemy. Powinniśmy trzymać z Polakami, Rosja to nasz wspólny wróg, zagraża Ukrainie, Polsce, całej Europie. Już dawno powinniśmy to zrozumieć

LEO [snajper]

To jest wojna każdego Ukraińca. Razem ze mną, w tym samym czasie w oddziale zaczynało tę wojnę trzydzieści sześć osób. Minęło trzy miesiące, przy życiu zostało siedmiu. 26 sierpnia 2014 zostałem kontuzjowany. Dostałem przepustkę do domu. Zawaliła się na nas ściana. Dziesięć metrów od nas wybuchła rakietą z wyrzutni Smiercz. Osiem metrów długości, osiemset kilo wagi.

(86) KOWEL. GABINET LEKARSKI. DOM RODZINY SIWEGO
zdjęcia dokumentalne.

Siwy z wizytą u ortopedy w Kowlu. Regulacja hydrauliki w protezie. Przy okazji odwiedza najbliższych.

ARTEMKO [wnuk Siwego]

Dziadku, a gdzie twoja noga?

SIWY [snajper]

Zabrał mi ją zły dziad.

ARTEMKO [wnuk Siwego]

To ja tego dziada zabiję, żeby oddał ci nogę.

(87)PLENER NAD BUGIEM (20 km od polskiej granicy)

WARSZAWA. BUDOWA BIUROWCA WARSAW SPIRE.

zdjęcia dokumentalne.

LEO [snajper]

Jestem banalny. Nie mam dużych wymagań. Wystarczyłoby mi trochę pieniędzy. Dziewczynki do szkoły, syn – prawo jazdy, naprawa samochodu, światło, na bieżące wydatki.

LEO [snajper]

A chciałbym żyć po ludzku, zrobić remont, urządzić dom, łazienkę, położyć nową podłogę. Takie przyziemne sprawy. Więc jeśli mógłbym mieć prośbę do Boga, którą zechciałby spełnić, to prosiłbym, żeby skończyła się już ta wojna.

* *Dobrowolcy – ochotnicy.*

** *Separy – separatyści.*

*** *Watnicy – mieszkańcy Donbasu, nazwa pochodzi od roboczych ubrań – waciaków, w których w latach 30-tych XX wieku przybyli na Ukrainę przesiedleńcy z centralnych rejonów ZSRR.*

**** *Szwydka – samochód sanitarka.*

***** *Blok-post – posterunek kontrolny.*